

FRANCISZEK KARDYNAŁ MACHARSKI

Homilia na Mszy świętej
w Katedrze Wawelskiej
dn. 7.IX.2008r.

Drodzy Bracia i Siostry,

1. Usłyszeliśmy znowu niedzielną część Ewangelii według św. Mateusza. Tydzień temu był to wstrząsający fragment sporu między Jezusem i Piotrem. Piotr na zapowiedź Jezusowego ponizenia, męki, śmierci - robi Jezusowi gwałtowne wyrzuty: *nie przyjdzie to, Panie, na Ciebie* (nie pociesza go nic tajemnicza zapowiedź zmartwychwstania). Pan Jezus odrzuca tę interwencję najsurowiej: *zejdź mi z oczu kusicielu, szatanie*. Dziś słyszymy pouczenie o współodpowiedzialności we wspólnocie chrześcijan, a także od św. Pawła naukę o rozstrzygającej roli miłości w życiu społecznym. My chcemy też tak rozważać o współczesnym życiu społecznym, żeby i teraz Ewangelia nie była tylko tłem, ale żywą obecnością.

2. Nie chcę stracić niezwyklej okazji, że jesteśmy na miejscu: w Katedrze na Wawelu i to w czasie Mszy św. Chcę powtórzyć słowa Jana Pawła II, wypowiedziane nie wśród nas, ale w roku 1980 na zebraniu ogólnym UNESCO w Paryżu, która to organizacja zaprosiła z wykładem Papieża, przez lata metropolitę krakowskiego, tu na Wzgórzu Wawelskim.

Tak mówił Jan Paweł II do przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury:

„Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie był przez sąsiadów skazywany na śmierć - a on pozostał przy życiu, i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg”.

3. Nam, którzy na Wzgórzu Wawelskim jesteśmy jako dzieci polskiego Narodu, nie trzeba wielkich argumentów, że Wawel jest jakby syntezą tajemniczej więzi narodu i kultury - i jej owocu: pełnej tożsamości człowieka. Zresztą - obcy i nienawistni zaborcy i okupanci, świadomi tej więzi zamienili zamek królewski na koszary, a katedrze chcieli odebrać królewskie krypty.

Jan Paweł II przekazał w Paryżu świadectwo, w którym słyhać przekonanie ludzi, że istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu i ją stanowi. - Czy było słyhać w Paryskiej mowie Ewangelię? I naród i kulturę, ujmował w kategoriach w pełni ludzkich, a więc nie tylko społecznych. A zatem fundamentalny związek Chrystusowej Ewangelii i Kościoła, osiągnąć może człowieka w samym jego człowieczeństwie, ono zaś sobą przetwarza i ludzi i cywilizację. Ksiądz Kardynał, Papież, nie zapomniał o świecie: *„nie będzie na pewno przesadą twierdzić, że cała Europa - od Atlantyku po Ural - pełna jest konkretnych faktów, które potwierdzają ów związek między kulturą i chrześcijaństwem”*.

4. Po skończonym Kongresie, na którym spotkali się członkowie instytucji naukowych na ziemi ojczystej i na obczyźnie, powrócimy na nasze drogi posługi nauce i kulturze, społecznościom i narodowi - człowiekowi. A Wy, drodzy Przyjaciele, zapewne staniecie na współczesnych areopagach, które dziś tworzą prawa i wzorce dla nauki, wychowania - kultury. Pozwólcie, że powiem: nie bójcie się mówić o tej prawdzie: „człowiek jest wielki!” Tą wielkością ,w której jest sobą, a sobą jest, gdy ma udział w dobru i pięknie, i prawdzie, które od Boga pochodzą. *Ecce Homo! Oto Człowiek!*

Wspomnijcie proszę, że Eucharystia, którą teraz sprawujemy w Katedrze Wawelskiej będzie Wam towarzyszyła jako święta obecność Chrystusa zawsze wiernego człowiekowi.